

# Turcja: bezpieczna przystań dla ISIS

Holenderska Generalna Służba Wywiadowcza i Bezpieczeństwa (AIVD) twierdzi, że Państwo Islamskie (ISIS) wykorzystuje Turcję jako strategiczną bazę do reorganizacji, co przekłada się na zagrożenie dla bezpieczeństwa Europy.

W opublikowanym ostatnio raporcie AIVD stwierdziła, że od początku konfliktu syryjskiego Turcja „była platformą dla bezprecedensowej liczby zagranicznych terrorystów, którzy przybyli do Syrii z całego świata”.

„ISIS (a także Al-Kaida) wykorzystują Turcję jako bazę strategiczną – czytamy w raporcie. – Stąd ISIS może odbudować, zreorganizować i dalej kształtować podziemną walkę w regionie.” AIVD stwierdza również, że grupa ekstremistów była w stanie wykorzystać „względny pokój w Turcji do stworzenia planów dotyczących ich międzynarodowych ambicji, których nigdy nie porzucili”.

Według holenderskiego wywiadu turecki rząd nie uważa grup dżihadystycznych za zagrożenie bezpieczeństwa.

„To, że interesy Turcji nie zawsze odpowiadają europejskim priorytetom w zwalczaniu terroryzmu, stanowi problem” – kontynuuje raport, zauważając, że władze tureckie działają wprawdzie zarówno przeciwko ISIS jak i Al-Kaidzie, ale priorytetowo traktują walkę z Partią Robotniczą Kurdystanu (PKK): „W rezultacie obie organizacje terrorystyczne mają wystarczającą przestrzeń i swobodę ruchu, aby móc się utrzymać”.

Ahmet S. Yayla, adiunkt z wydziału Homeland Security na Uniwersytecie DeSales (katolicki uniwersytet w Pensylwanii – red.) , podkreślił dysproporcję między liczbą członków PKK i ISIS w tureckich więzieniach. Według Yayli, w więzieniach

siedzi ponad 10 000 członków PKK, a bojówkarzy ISIS tylko 1350. „Salaficki dżihad nie jest traktowany przez reżim Erdogana jako poważne zagrożenie. To był trend widoczny od początku Arabskiej Wiosny ” – tłumaczy ekspert.

Yayla, który był szefem antyterrorystów tureckiej policji w Sanliurfa (d. Edessa, w starożytności centrum chrześcijaństwa syryjskiego – red.) w latach 2010-2013, powiedział, że Turcja nie przeprowadziła żadnych operacji przeciwko Al-Kaidzie od 2014 r., a dziś ta organizacja terrorystyczna „jest uważana za przyjaciela.” Al-Kaida „otwarciem doradzała swoim członkom, aby nie przeprowadzali ataków w Turcji oraz zadeklarowała poparcie dla prezydenta Erdogana podczas wyborów, niezależnie od tego, jak Al-Kaida postrzega demokrację” – powiedział. Dodał też, że ISIS nie przeprowadza ataków w Turcji, „ponieważ jest to dla nich naturalna przystań, a wywiad i organy ścigania są przyjaźnie do nich nastawione. Przeprowadzają operacje tylko wtedy, gdy jest to naprawdę konieczne. (...) Poza tym, kiedy ich członkowie trafiają do aresztu, zostają szybko zwolnieni.”

Tymczasem dr Aykan Erdemir, były turecki parlamentarzysta, a obecnie ekspert waszyngtońskiego think-tanku Foundation for Defense of Democracies, powiedział stacji Kurdistan 24, że Turcja uważa za największe zagrożenie organizacje kurdyjskie – PKK i jej syryjską gałąź, YPG (Powszechne Jednostki Ochrony). „Tureckie organy ścigania są znane z tego, że czasami przymykają oko na dżihadystów, jeśli tylko walczą oni z PKK – stwierdził Erdemir. – Tureckie sądy łagodnie traktują dżihadystów, jednocześnie surowo osądzając świeckich dysydentów, dziennikarzy i pracowników akademickich. Te podwójne standardy tureckiego rządu stworzyły przestrzeń dla mobilizacji organizacji dżihadystycznych”.

Oprac. GB, na podst. [www.kurdistan24.net](http://www.kurdistan24.net)